

# Wac Toja, GO!

(zwr. I)

Ej yo ziomeczku ostrze, zęby swe ostrze, ostrze  
nabijam najpiękniejszy kawał mięsa  
musisz ostrzec wszystkich innych  
robię swoje, później z tym jadę w Polskę  
razem ze składem postępowanie, nim tu robię forszę  
nim tu stracimy głos ten, to sążnie rozpiard\*  
spale nim twoją wioskę, twoją wioskę, twoje zwoje  
twoją broszkę, twoją żonę, twoją kochankę i siostrę  
twoją wątpliwość dołę, twoją złościwość gonię  
rozwijam wszystko w sobie, nim ciało złożę w grobie  
nim doświadczę co moje /2x  
czy to jest człowiek, co jest?  
czy człowiek został Bogiem?  
w sobie niosę na co dzień i daję tobie płomień  
weź i podpal kolejne nim stracisz balsk swój w  
nie stracisz nigdy pewne, i to jest najpiękniejsze  
wszystko to jest prezent, odpakuj i jedziesz  
ja pisze na papierze, wstążką wiążę dla ciebie

(ref)

Ty rozłóż swoje skrzydła i w niebiosach leć  
I wybierz dobrze przystań by zachować tlen  
Choć możesz tylko wygrać to wygrasz to co chcesz  
Musisz tu tylko wytrwać samotne chwile dwie  
I choć na chwilę przystań by obrać dobry cel  
Wiem, że chciałbyś już być tam, a dla mnie jesteś  
Więc jaka jest twoja misja by z nią rozpocząć grę?  
I wszystko wykorzystać co dał i daje dzień  
Ty rozłóż swoje skrzydła i w niebiosach leć  
I wybierz dobrze przystań by zachować tlen  
Choć możesz tylko wygrać to wygrasz to co chcesz  
Musisz tu tylko wytrwać samotne chwile dwie  
I choć na chwilę przystań by obrać dobry cel  
Wiem, że chciałbyś już być tam, a dla mnie jesteś  
Więc jaka jest twoja misja by z nią rozpocząć grę?  
I wszystko wykorzystać co dał i daje dzień

(zwr. II)

Ej yo i w co ty grasz tam?  
Wojny z sobą czy miasta?  
Wojny z tobą czy państwa?  
Wolny tu bądź jak kasta  
Czterdzieści trzy, czternasta, pisze te słowa Waclaw  
Mój dziennik tytuł - prawda  
Bądź dzielny, czas już nastał  
I klamka już zapadła, nie ma odwrotu kurwa  
Wskakuję ci na głowę, przewracam twoje piórka  
Robię rozpiardol w aktach, akcja potem powtórka  
Szok aż po sam twój koniec, dożyć ci dam do jutra  
Co moje tylko robię, rozszerzam spektrum jutra  
Wybacz, że aż tak kolego się wyrywam, buźka  
Korzenny wywar już znasz  
Czy smak ten jest tak ultra?  
Czy znasz ten wprost ze źródła?  
Coś za szybko odpuszczasz  
Dłoń jak magiczna różdżka i nią tu rzucam czary  
Obieram kurs na inny świat, na ciele czuję ciary  
Jak to zamknięta kłódka to przeskoczę przez bramy  
Wznoszę się ponad labiryntu ściany stary

(ref)

Ty rozłóż swoje skrzydła i w niebiosach leć  
I wybierz dobrze przystań by zachować tlen

Choć możesz tylko wygrać to wygrasz to co chcesz  
Musisz tu tylko wytrwać samotne chwile dwie  
I choć na chwilę przystań by obrać dobry cel  
Wiem, że chciałbyś już być tam, a dla mnie jesteś  
Więc jaka jest twoja misja by z nią rozpocząć grę?  
I wszystko wykorzystać co dał i daje dzień  
Ty rozłóż swoje skrzydła i w niebiosach leć  
I wybierz dobrze przystań by zachować tlen  
Choć możesz tylko wygrać to wygrasz to co chcesz  
Musisz tu tylko wytrwać samotne chwile dwie  
I choć na chwilę przystań by obrać dobry cel  
Wiem, że chciałbyś już być tam, a dla mnie jesteś  
Więc jaka jest twoja misja by z nią rozpocząć grę?  
I wszystko wykorzystać co dał i daje dzień